

# Kabanos, Karolka

Karolka daj se wreszcie spokój  
Z tym szczyłem spod bloku  
Wczoraj widzieli cię z nim w kinie  
Przynosisz wstyd rodzinie  
Ten obszcymur obdarty  
Nie jest ciebie warty  
Gdybym była jego wzrostu  
Rzuciłabym się z mostu  
I może jestem trochę mały  
Nieco zakompleksiały  
I może nie dostaję do sedesu  
I ryj mam obity przez dresów  
I nie raz dostanie mi się w zęby  
Od Kazika Poręby  
Lecz mój kompleks niższości  
Nie zniszczy naszej miłości